

Kto kim rządzi

(Źródło: <http://www.jasnowidzadam.strefa.pl/ktokimrzadzi.html>)

Historia, to bardzo dobra szkoła życia i właśnie dlatego historię należy dobrze znać.

Kiedyś istniała grupa ludzi, których nazywano lewitami. Pomyślicie, że już pewnie wymarli, niczym dinozaury. Otóż nie, mają się całkiem dobrze i nie zanoszą się na to, by im się miało pogorszyć.

Zadacie mi teraz pytanie, po co się czepiam, jakichś tam lewitów. Ano, czepiam się dlatego, bo to właśnie oni, od wielu tysięcy już lat, rządzą społecznością ludzką. Nic się o nich nie mówi i w tym właśnie, tkwi ich przebiegłość, czy mądrość, nazwijmy to jak chcemy, jednak oni istnieją.

Skoro mówimy o lewitach, to trzeba powiedzieć, choć kilka słów, kim oni byli, kilka tysięcy lat temu.

Wśród narodu żydowskiego istnieje jeden ród, lub kasta, można to nazwać jak się chce, bo przecież sedno tkwi nie w nazwie, dla uproszczenia nazwijmy ich lewitami. Historyczne źródła mówią, że założycielami tego rodu są egipcscy kapłani. Opierając się na bardziej znanych źródłach, a konkretnie na Starym Testamencie, z łatwością zauważymy, że lewici zajmowali uprzywilejowaną pozycję. Na przykład, zgodnie z izraelskimi przepisami, nie uczestniczyli w działaniach wojennych. Nie musieli nikomu płacić podatków i danin. Podczas spisu ludu izraelskiego, o którym wspomina Stary Testament lewici temu spisowi nie podlegali.

Przy rozbijaniu obozów podczas wędrówek, żydowskie rody, liczące od pięćdziesięciu do stu pięćdziesięciu tysięcy, rozmieszczały się w kole. Każdy ród, znał wcześniej przeznaczone mu miejsce.

Wskazywano, czy na południu, północy, wschodzie lub zachodzie obozu polowego ulokować tabor, oraz gdzie wystawić strażę. Miejscem ulokowania lewitów, zawsze było centrum.

Faktycznie do obowiązków wszystkich izraelskich rodów, należała ochrona lewitów. Lewici natomiast zajmowali się, nominowaniem ze swojego grona kapłanów i pilnowali przestrzegania nakazów ustalonych dla Żydów. Przy tym, te przepisy regulowały, co należy jeść, jak postępować z niewiernymi i dokąd dążyć. Przepisy były twarde, konkretne i obowiązywały od rana do wieczora. Lewici więc, byli faktyczną władzą żydowskiego ludu. Ale czy oni sami byli żydami, trudno to powiedzieć, ponieważ nie wszystkie nakazy, których powinien przestrzegać każdy Żyd, obowiązywały lewitów. Na przykład w odróżnieniu od innych Żydów, oni nie podlegali obrzezaniu ósmego dnia po urodzeniu.

Posiadając tajne nauki egipskich kapłanów i mając dużo wolnego czasu, mogli sobie spokojnie rozmyślać, eksperymentować, obserwować, w rezultacie mogli, z pokolenia na pokolenie, udoskonalać swoją wiedzę, aż do dnia dzisiejszego. Ogólnie ujmując, lewici stworzyli ideologię, która rządzi ludzkością, sami natomiast pozostają w cieniu.

Żadna instytucja jakiegokolwiek państwa, zajmująca się problemami rozwoju kraju, nie może się równać z lewitami. Powód jest bardzo prosty. Lewici przekazywali swoją wiedzę ezoteryczną z pokolenia na pokolenie, przekazują ją, również do dziś.

Współczesna nauka nie uznaje wiedzy ezoterycznej i celowo wmawia się ludziom, że jest to bzdura i należy z tym walczyć. Dlatego codziennie, poprzez media serwują nam, do przedyskutowania milion błahych problemów, typu mąż zdradza żonę i na odwrót. Na tle tych królujących bachanaliów, wpaja się nam filozofię, czyniąc nas niewolnikami lub zwykłymi biorobotami.

Imperator i żebrak, chrześcijanin czy muzułmanin, wszyscy znajdowali ukojenie na łonie boskiej przyrody. Obecnie robi się wszystko, by zniszczyć przyrodę i zastąpić ją sztucznym i prymitywnym wytworem ludzkim.

Pomyślicie, że nie ma już pozytywnego rozwiązania. Otóż jest i to bardzo proste, choć mało realne.

Przywódcy religijni powinni się bezzwłocznie spotkać, wnikliwie ocenić sytuację panującą w świecie i zmienić w swoich religijnych naukach, niszczące życie doktryny. Bo, jak do tej pory słowa przywódców duchowych "Żyjmy w zgodzie" nikogo już nie wzruszają. Skoro przywódcy duchowi, na wysokich szczeblach nie umieją się dogadać, to czego możemy oczekiwać od zwykłych wyznawców. Jeżeli dalej będzie trwał ten amok tępoty i bezmyślności, to z całą mocą przemówią bomby. Niech lepiej rozum ludzki zacznie mówić. Rozum dzieci Boga.